

Teresa Bulska-Leśniak
Bogdan Kozak
Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Krakowie

Pytania o ocenianie, czyli egzamin po egzaminie

Egzamin maturalny z języka polskiego w 2007 roku w OKE w Krakowie (województwo lubelskie, małopolskie i podkarpackie) był oceniany w 80 zespołach. Zespół oceniający (ZE) liczy standardowo 18 egzaminatorów, 3 weryfikatorów i jest kierowany przez przewodniczącego (PZE), który ma zastępcę do spraw technicznych (ZPZE). Niektóre zespoły liczyły nieco więcej lub nieco mniej uczestników. Zależało to od kilku czynników: liczby czynnych egzaminatorów na danym terenie, liczby zespołów w ośrodku koordynacji oceniania (OKO), liczby egzaminatorów mogących pełnić funkcje PZE oraz weryfikatorów. Z sytuacją optymalną mamy do czynienia, gdy liczba egzaminatorów gotowych do pracy na danym terenie jest większa niż łączna liczba miejsc w zespołach i można dokonywać wyboru na podstawie rekomendacji przewodniczących i weryfikatorów oraz na podstawie wyników ćwiczeń (quizów) rozwiązywanych przez egzaminatorów w elektronicznym systemie Moodle. Zespoły powołane przez dyrektora OKE pracują w wyznaczonym czasie i miejscu – szkole współpracującej z OKE. Ośrodki koordynacji oceniania powstają blisko miejsca zamieszkania egzaminatorów w większych lub dużych miastach, aby ograniczyć liczbę koniecznych noclegów oraz dojazdów powyżej 30 km. W OKO pracuje od 2 do 6 zespołów. Czas trwania oceniania to 3 weekendy. Ocenianie rozpoczyna się szkoleniem w piątek po południu i trwa przez 3 kolejne soboty i niedziele. Całością kieruje i jest za nią odpowiedzialny ekspert z OKE, zwany podczas oceniania głównym egzaminatorem (GE). W krakowskiej OKE podczas oceniania języka polskiego obowiązki te dzielą między siebie autorzy artykułu. Do szczegółów naszej pracy jeszcze wrócimy. Powyższy wstęp może zrodzić w czytelniku pytania. Niech staną się one nagłówkami kolejnych sekwencji niniejszego tekstu.¹

¹ W odpowiedziach korzystamy z wyników elektronicznych ankiet wypełnianych przez uczestników oceniania po sesji majowej w 2007 roku. Ankiety opracowała Anna Rappe z WBiA OKE w Krakowie.

Dlaczego nie powołuje się większej liczby zespołów, aby skrócić czas oceniania?

Otóż dlatego, że im mniejsza liczba ocenających, tym większa porównywalność. Zatrudniliśmy do oceniania języka polskiego łącznie 1924 osoby! To dużo, nawet bardzo dużo. Poza tym trudno dwu osobom kierować pracą 80 zespołów, cóż mówić o większej liczbie. Wreszcie specyfika oceniania egzaminu z języka polskiego powoduje, że pierwszego dnia egzaminator ocenia niewiele arkuszy, ponieważ „uczy się” kryterialnego oceniania wypracowań na dwa różne tematy. Podczas kolejnych dni, kolejnych weekendów następuje przyspieszenie tempa pracy i można zakładać, że utrzymana jest porównywalna jej jakość oraz stwierdzić, że taki system jest raczej ekonomiczny. Jeszcze jednym argumentem może być elektroniczny system zawierania umów z ocenającymi. Każdy z egzaminatorów musi być zalogowany w systemie elektronicznym, PZE lub GE musi wpisać do systemu zespoły, dyrektor OKE musi podpisać wszystkie wydrukowane z systemu umowy, aby egzaminatorzy otrzymali je przed rozpoczęciem pracy. Po zakończeniu oceniania PZE lub ZPZE drukuje rachunek, który podpisuje egzaminator, PZE, GE oraz dyrektor i księgowy. Wypłata następuje po zamknięciu tego procesu i zatwierdzeniu go w systemie. Taki sposób ewidencjonowania i rozliczania jest bardzo wygodny i przejrzysty dla OKE, jednak bywa uciążliwy dla nie zawsze obytych z komputerem nauczycieli. Doświadczamy tego jeszcze przez pewien czas po zakończeniu sesji, gdyż egzaminatorzy myślą się, podając dane osobowe, numery kont bankowych itd.

Jak dokonuje się naboru egzaminatorów do zespołów?

Egzamin maturalny w 2007 roku odbył się już po raz trzeci (nie licząc sesji poprawkowej w styczniu 2006 roku oraz matury w 2002 roku). Zatem, rekrutacja ocenających odbywała się przede wszystkim na podstawie rekomendacji przewodniczących zespołów ocenających. Przeważająca większość egzaminatorów oceniała już w 2005 i 2006 roku. Tylko 9% oceniało w tym roku po raz pierwszy. Dodatkową informacją o egzaminatorze są jego wyniki w systemie Moodle. Egzaminatorzy rozwiązują quizy, polegające na ocenie testów, wypracowań, różnych rozwiązań tego samego zadania testowego, nazywaniu błędów językowych itp. Ankietowani twierdzą, że taki system szkolenia pomaga w ocenianiu. Na pytanie, czy kursy w Moodle pozwoliły przeciwzyć umiejętność stosowania kryteriów, 24% odpowiedziało – „zdecydowanie tak”, 38% „raczej tak”, 13% „trudno powiedzieć”, 4% „raczej nie”, 1% „zdecydowanie nie”, pozostali respondenci albo nie udzielili odpowiedzi na to pytanie, albo nie brali udziału w takim szkoleniu. Przeważająca większość (64%) biorących udział w szkoleniach w Moodle uważa, że podane podczas szkoleń internetowych uzasadnienia dotyczące konieczności zastosowania podanej punktacji były dla nich przekonujące. Przemawia to za potrzebą takich

kursów jako uzupełnienia przygotowania egzaminatora do pracy. Wyniki quizów mogą stanowić jedno z kryteriów przy powoływaniu zespołów.

Główny egzaminator dokonuje analizy pracy zespołów na podstawie losowego przeglądu ocenionych prac maturalnych. Daje to możliwość oceny pracy nie tylko egzaminatorów, ale i weryfikatorów oraz przewodniczących. Wnioski dotyczące zespołów, wyciągane wspólnie z przewodniczącymi, pozwalają unikać zatrudniania tych egzaminatorów, którzy się nie sprawdzili.

Prawie 80% egzaminatorów uczy w szkołach ponadgimnazjalnych. Reszta to nauczyciele szkół niższego szczebla oraz, co prawda sporadycznie, pracownicy akademicy i emerytowani nauczyciele. Ci ostatni chętnie współpracują z OKE. Procent egzaminatorów o stażu pracy powyżej 30 lat nie jest mały – prawie 10%.

Czy szkolenie, które trwa tylko jedno popołudnie wystarczy, aby przygotować zespoły do oceniania?

Każdy egzaminator ukończył 40-godzinne szkolenie organizowane przez OKE i zdał egzamin sprawdzający jego praktyczne umiejętności. Szkolenie poprzedzające ocenianie ma przygotować do poprawy konkretnych arkuszy. Jednak zdecydowanie konieczne są szkolenia uzupełniające dla zespołów egzaminatorów organizowane przez OKE w ciągu roku szkolnego. Potwierdzają to cytowane wyżej odpowiedzi na pytanie o skuteczność szkoleń „na odległość”. Respondenci odpowiadający „trudno powiedzieć”, „raczej nie”, „zdecydowanie nie” sugerują, że takie quizy to za mało. Prawie 20% nie bierze udziału w szkoleniach przez Internet. Tym bardziej potrzebują oni szkoleń bezpośrednich. 50% ankietowanych napisało, że szkolenie prowadzone bezpośrednio przed ocenianiem egzaminu dobrze ich przygotowało do pracy, 42% stwierdziło, że „raczej tak”. Odpowiedzi te świadczą o dobrym poziomie materiałów opracowanych przez ekspertów z OKE na spotkaniu w CKE oraz o tym, że przewodniczący zostali dobrze przygotowani przez GE i umiejętnie prowadzili szkolenie swoich zespołów. 44% respondentów bardzo wysoko ocenia dobór przykładów rozwiązań uczniowskich ocenianych w ramach szkolenia, a 50% pozytywnie.

Z ankiet i rozmów z egzaminatorami z krakowskich OKO oraz z korespondencji z PZE ze wszystkich ośrodków wynika, że zadania w teście badającym rozumienie czytanego tekstu sprawiały trudność w ocenianiu. Niektóre zadania nawet dużą trudność. Przyczyn tego zjawiska egzaminatorzy upatrują zarówno w mało precyzyjnym sformułowaniu zadań, a co za tym idzie w mało precyzyjnych i wyczerpujących sformułowaniach w kluczu odpowiedzi, ponieważ analiza stopnia synonimiczności poszczególnych odpowiedzi względem klucza wymagała od oceniających zbyt dużo wysiłku. Jeszcze jedną przyczyną trudności jest brak komunikatywności odpowiedzi maturzystów,

często duża nieporadność językowa, brak precyzji i nieznanomość podstawowej terminologii.

Ocenianie wypracowania jest również zadaniem niełatwym, wymagającym dwukrotnego przeczytania każdej pracy maturalnej. Jednak schematy oceniania wypracowań są budowane bardzo logicznie, w ścisłym związku z tematem, co ułatwia ich stosowanie. Rodzą się jednak obawy, czy wszyscy egzaminatorzy mają pełną świadomość zasady konstruowania takiego schematu, w którym najczęściej powtarzającym się sformułowaniem jest „na przykład”, a oceny poszczególnych wynikających z tematu elementów zadania nie dokonuje się na podstawie sztywnego modelu. I tak, jeżeli temat wypracowania brzmi: *Jak symbolika ziarna z bajki opowiedzianej przez Żegotę objaśnia sens męczeństwa młodzieży polskiej? Analizując przytoczony fragment „Dziadów” Adama Mickiewicza, zwróć uwagę na sytuację studentów i ich postawy.* - od zdającego oczekuje się, że przedstawi bohaterów cytowanej sceny dramatu, scharakteryzuje sytuację, w której się oni znaleźli, oceniając sprawców tejże, scharakteryzuje bohaterów, odpowie na pytanie zadane w temacie, zinterpretuje bajkę opowiedzianą przez Żegotę i podsumuje swoją wypowiedź. Zastosowanie tak sformułowanych kryteriów nie powinno sprawiać trudności, pod warunkiem, że egzaminator ma świadomość, że poszczególne elementy mogą pojawić się w różnej kolejności i brzmieć inaczej niż w zaproponowanych jako przykładowe uszczegółowieniach głównych kryteriów.

W jednej z ankiet czytamy: „model w sposób zbyt jednoznaczny określał przewidywane treści wypracowań, nie pozostawiał raczej miejsca na swobodniejszą kreację maturzystów; wielu z nich, jak sądzę, bardzo męczyło się z tematem. Trzeba jednak przyznać, że teksty dobrane zostały z uwzględnieniem potencjalnych możliwości różnych zdających.” Opinia ta świadczy o niezrozumieniu zasad oceniania wypracowania i bardzo nas niepokoi. Przecież schemat oceniania wypowiedzi na konkretny temat musi być jednoznaczny. Swoboda kreacji maturzysty jest w schemat wpisana. Wspomniane „na przykład” otwiera zdającemu drogę do swobodnej wypowiedzi na temat, wreszcie 10% punktów można przyznać za treści zgodne z tematem, wykraczające poza schemat, z puli tzw. „szczególnych walorów pracy”. Przyglądając się omówionym wyżej kryteriom, trudno sobie wyobrazić takie treści związane z tematem, jednak zdarzało się, że egzaminatorzy przyznawali punkty za kontekst całego dramatu, za znajomość biografii Mickiewicza, wiedzę historyczną... Zatem maturzysta miał swobodę. Jeżeli zaś „męczył się z tematem” mimo właściwego doboru tekstu (tekstów), to może po prostu nie był dość dobrze przygotowany, albo nie znał lektury, z której pochodził fragment? Schematy oceniania uwzględniają możliwość realizacji tematu na różnych poziomach, bo za każde kryterium można przyznać mniej lub więcej punktów. Autor wypowiedzi przeczy więc sobie i dowodzi niezrozumienia

charakteru egzaminu, który oceniał. To też argument, że „naoczne” szkolenie jest egzaminatorom niezbędne.

Czy rzeczywiście wyniki pracy egzaminatorów są porównywalne?

Z weryfikacji losowo wybranych ocenionych prac przez GE przed ogłoszeniem wyników oraz podczas wglądów wynika, że raczej tak. Na porównywalność oceniania mają wpływ jednakowe kryteria, szkolenie poprzedzające ocenianie według jednakowych materiałów, stały elektroniczny i telefoniczny kontakt z GE podczas oceniania oraz bieżąca weryfikacja pracy egzaminatorów w OKO.

Każda praca jest oceniana podwójnie przez egzaminatora i jednego z trzech weryfikatorów w zespole. Wątpliwości są rozstrzygane przez przewodniczącego, a w trudnych przypadkach przez GE, niekiedy w porozumieniu z ekspertem z CKE. Egzaminatora, który źle ocenia, można odsunąć od pracy i takie wypadki się zdarzają.

Jak w ankietach egzaminatorzy oceniają system weryfikacji? Na pytanie „czy weryfikacja poprawia jakość oceniania” 55% odpowiada „zdecydowanie tak”, a 35% „raczej tak”. Negatywne odpowiedzi „raczej nie” i „zdecydowanie nie” stanowią łącznie zaledwie 2,6%. Z 68% wypowiedzi ankietowanych wynika, że rozbieżności stwierdzone między punktacją egzaminatora i weryfikatora były rozstrzygane przez PZE za każdym razem, 8% nie udzieliło odpowiedzi, 9% uznało, że nie było rozbieżności, 13% wybrało odpowiedź „sporadycznie”, a 2% udzieliło odpowiedzi, że rozbieżności nie były omawiane. Ostatnie odpowiedzi wymagałyby wyjaśnień w rozmowie z przewodniczącymi, których te wypowiedzi dotyczą.

Ocena pracy weryfikatorów jest wysoka. 95% opinii świadczy o dobrym przygotowaniu merytorycznym weryfikatorów. 94% osób stwierdza, że weryfikator szybko przekazywał informację zwrotną o jakości pracy egzaminatora. 98% ankietowanych uważa, że weryfikatorzy byli życzliwi, 90% uznało, że byli odporni na stres, tyle samo, że byli oni dokładni w pracy. Tak wysoka ocena weryfikatorów nie pozostaje w sprzeczności z wysuwany przez nich i przewodniczących postulatem przeprowadzenia w ciągu roku szkolnego odrębnych szkoleń dla tej grupy. Warunkiem, aby się one odbyły, są nie tylko pieniądze potrzebne na szkolenie 240 osób, program, materiały i rodzaje ćwiczeń, które należy starannie przygotować, ale przede wszystkim jasno określony status weryfikatora, a tego wciąż nam brakuje.

Jakie błędy egzaminatorzy popełniają najczęściej?

- Oceniają w pierwszej kolejności treść wypracowania, w następnej styl, kompozycję, język i zapis lub oceniają wszystkie elementy równocześnie. Dlaczego nie powinno się rozpoczynać od oceniania treści? Po pierwsze łatwo przy pierwszym czytaniu przeoczyć błędy rzeczowe lub spełnione

kryteria merytoryczne. Jeżeli zaś egzaminator czyta wypracowanie tylko raz, nie oceni go starannie.

- Błędy w sumowaniu punktów oraz błędne przenoszenie liczby punktów z marginesów na kartę oceny. Takie uchybienia zawsze zostają zweryfikowane, ale wymaga to dodatkowej pracy kogoś w OKE i opóźnia drukowanie świadectw.
- Tworzenie własnych oznakowań błędów na pracy. Taka ocena bywa nieczytelna dla zdającego.
- Brak zaznaczania kółkiem powtórzonych argumentów lub tych, których policzyć nie można, bo limit punktów został już wyczerpany. Rozumie to dobrze znający kryteria weryfikator, nie rozumie maturzysta zaglądnący do pracy. Łatwo też o błąd podczas sumowania punktów.

Ocena pracy powinna być przejrzysta i przekonująca dla każdego, także dla oglądającego swój arkusz maturzysty.

Jak kieruje się pracą tak ogromnej liczby nauczycieli?

Odpowiedź jest oczywista. Tak liczną grupą nauczycieli – 1924 osoby – kieruje się bardzo trudno. Pomagają w tym koordynatorzy w OKO liczących 3 i więcej zespołów. Perspektywa zniesienia tej funkcji jest dla nas bardzo niepokojąca. W wielu wypadkach wsparcie koordynatorów jest ogromne. Pomagają oni w organizacji OKO, wspierają przewodniczących, ułatwiają im podejmowanie decyzji, weryfikują prace, w niektórych decyzjach kompetentnie nas wyřeczają, wreszcie ich obecność w OKO upraszcza komunikację. Podczas organizacji ośrodka i w czasie oceniania nie musimy kontaktować się zawsze z 80 przewodniczącymi, ale z 20 przewodniczącymi i 15 koordynatorami, którzy współpracują ze „swoimi” przewodniczącymi. Trudno nam wyobrazić sobie pracę bez koordynatorów.

Podstawą sukcesu jest jednak współpraca OKE z kompetentnymi przewodniczącymi. Z ankiet wynika, że 88% przewodniczących bardzo sprawnie lub sprawnie organizowało pracę zespołu oceniającego, 90% udzielało jasnych odpowiedzi, 91% było dobrze przygotowanych merytorycznie w zakresie treści arkusza egzaminacyjnego, 90% cechowała komunikatywność, 90% szybko podejmowało decyzje, 90% było osobami życzliwymi, 88% charakteryzowała dokładność, a 86% było odpornych na stres. Wypowiedzi ankietowanych dobrze świadczą o przewodniczących zespołów.

Tak jak maturzysta musi rozwiązać zadanie, żeby zdać egzamin, tak i my po maturze musimy rozwiązać trudne zadanie, aby zaplanować ocenianie w przyszłym roku. Zadanie tym trudniejsze, że sami musimy sobie postawić pytania. Ich źródłem są ankiety, opinie formułowane przez egzaminatorów w Moodlu i podczas bezpośrednich rozmów oraz bogate doświadczenie, jakim są wglądy maturzystów do prac. Warto przeprowadzić taki egzamin po egzaminie, zadać pytania i na nie odpowiedzieć.